

# 5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel.

Redakcja czynna cały dzień.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—19.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Niedziela, 11-go czerwca 1933 roku.

Nr. 132.

## Liga Morska i Kolonjalna.

Powstała w zaraniu niepodległości naszego państwa, jako T wo „Bandery Polskiej”, obecna Liga Morska i Kolonjalna, pomimo, tak ostrego kryzysu gospodar., oddziaływającego na wszystkie warstwy społeczne, stale powiększa zasięg swego działania. Świadczy to wyraźnie o postępie idei morskiej w społeczeństwie naszym, które w tej dziedzinie objawia całkowitą jedność myślenia. Obrona naszego dostępu do morza, po który sięga wroga, nie cofająca się przed fałszerstwem danych historycznych, etnograficznych i gospodarczych propaganda, oraz rozwój pracy polskiej na morzu, pracy gwarantujących utrzymanie naszej niezawisłości ekonomicznej i politycznej, oto zagadnienia, które nie mogą pozostać obojętnymi dla obywateli Rzeczypospolitej.

Rozwój Ligi w minionym r. 1932 najlepiej scharakteryzują cyfry. Ilość aktywnych oddziałów Ligi na terenie kraju wzrosła w tym czasie z 198 do 360, ilość członków z 40 do 100 zgórą tysięcy, oprócz 10 tys. młodzieży zrzeszonej w 600 kołach szkolnych. Nakład organu Ligi, miesięcznika „Morze”, którzy otrzymuje bezpłatnie każdy członek rzeczywisty, opłacający składkę miesięczną w wysokości jednego złotego wyniósł na 1 stycznia rb. imponującą liczbę 50 tys. egz., kiedy rok temu wynosił 30 tys. egz. — W niektórych okolicach kraju, jak np. na terenie województwa kieleckiego, Śląska, Lublina czy Warszawy, rozwój organizacji zaznaczył się w sposób naprawdę żywiołowy. Do szeregów Ligi garnie się nie tylko inteligencja, ale również sfery robotnicze i włościańskie. Objaw to niezmiernie dodatni świadczący o tem, że stajemy się naprawdę państwem i narodem morskim.

Zanim scharakteryzujemy w kilku słowach prace organizacyjne, stwierdzić wypadnie, że Liga Morska i Kolonjalna nie korzysta niemal zupełnie z subwencji rządowych, czerpiąc swoje dochody prawie wyłącznie ze składek swoich członków, oraz imprez. Oczywiście jest to możliwe przy największym wysiłku organizacyjnym, wymagającym od poszczególnych komórek Ligi pełnej aktywności, twórczej i realnej pracy, co zresztą głosi wyraźnie statut organizacji.

Prace Ligi składają się z trzech zasadniczych dziedzin: żegluga śródlądowej i wychowania wodnego młodego pokolenia, spraw morza oraz naszej ekspansji zamorskiej zarówno ludzkiej, jak i gospodarczej. Prace te mogą rozwijać się i przynosić rzeczywisty pożytek, dzięki temu, że Liga zdołała zgromadzić w swoich szeregach i to zarówno we władzach centralnych, jak i w okręgach oraz oddziałach znacznie większą ilość specjalistów jednostek przygotowanych fachowo, oddających bezinteresownie swój czas i zapał do realizacji wielkiej idei Polski — mocarstwa morskiego.

Dziedzina pierwsza prac Ligi, to wykorzystanie dla Państwa sieci naszych wód śródlądowych, tej ważnej, a niestety zaniedbanej części naszego bogactwa narodowego. Nie mogąc na tem polu działać praktycznie Liga

stara się uzgodnić akcję zainteresowanych sfer rządowych i społecznych, przeprowadzić odpowiednią propagandę, wprowadzić w życie zasadniczy postulat, komercjalizację dróg wodnych. Obok tego postępuje naprzód akcja wychowania wodnego, mająca na celu tężyznę młodego pokolenia, oswojenia go z żywiołem wodnym na naszych rzekach i jeziorach, a co za tem idzie skierowanie jego wzroku ku morzu. O rozmiarach tej akcji, prowadzonej w ścisłym porozumieniu z organizacjami sportu i turystyki wodnej, świadczy liczba wniesionych i prowadzonych przez Ligę zgórą 50 przystani, pływalni i schronisk turystycznych.

Jeśli chodzi o kwestję polskiego morza, zagadnienie tak wielkiej doniosłości dla naszego państwa, Liga objawia zainteresowanie wszelkimi przejawami życia polskiego na wybrzeżu i morzu. Będzie to zarówno troska o rozwój pracy polskiej na Bałtyku, rozwój ekonomiczny wybrzeża o rozbudowę Gdyni, jako miasta ośrodka życia gospodarczego i kulturalnego, jak i obronę wojskową Pomorza, wyrażającą się hasłami zbiórki na naszą marynarkę wojenną, hasłami, które wobec zbrojeń niemieckich na morzu stają się niezwykle aktualne. W niedługim czasie już Liga przejmie na siebie całą techniczną stronę zbiórki, po ostatecznym zlikwidowaniu b.

Komitetu Floty Narodowej.

Podkreślić również wypadnie zadanie takie, jak opieka nad marynarzem, wyrażająca się założeniem „domów marynarza” w Gdańsku i Gdyni, kontakt i pomoc niesiona Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku, stypendja dla uczniów szkoły morskiej, akcja wycieczkowa na wybrzeże, utrzymanie żywej łączności z pokrewnymi instytucjami w państwach sprzymierzonych, bałtyckich i słowiańskich i t. d. Jeśli chodzi o propagandę, to tutaj należy podkreślić sukces zorganizowanego przez Ligę po raz pierwszy w r. 1932 w Gdyni „Święta Morza”, które odtąd stać się doroczną manifestacją całej Polski na rzecz nierozdzielności związków jej z morzem.

Postępy propagandy rewizjonistycznej niemieckiej, skierowanej głównie przeciwko Pomorzu, nałożyły na Ligę, będącą wyrazem solidarnej opinii społeczeństwa polskiego w tej dziedzinie, obowiązek zdecydowanego przeciwdziałania, uruchomienia wszelkich dostępnych form propagandy radiowej, prasowej, drogą publikacji i t. p., celem wykazania niemożności zarzutów, pozbawionych najmniejszych pozorów prawdy, jeśli chodzi o polskość i przynależność ziemi pomorskiej do Polski.

Wysunięte przez Ligę hasła w zakresie kolonjalnym, hasła wzmożenia naszej ekspansji na tereny zamorskie, wykorzystania dla kraju olbrzymich sił żywotnych, jakie reprezentuje Polonia zagraniczna, znalazły podobnie jak kwestja morza pełne zrozumienie w społeczeństwie. Wyrazem tego zrozumienia jest powodzenie zbiórki na „Fundusz Kolonjalny”, która w przeciągu niespełna 9 miesięcy przyniosła około 90 tys. złotych, dając możliwość organizacji realizacji programu, nawiązania współpracy ekonomicznej łączności z Polonią południowo amerykańską, dania inicjatywy na tamtejszym terenie do wszczęcia akcji kolonizacyjnej, opartej narazie wyłącznie o kapitały społeczne zasilenia terenu odpowiednim elementem fachowym.

Równocześnie Liga przyczyniła się w dużym stopniu do spotęgowania przedsiębiorczości polskiej na terenie Afryki oraz dała początek współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie kolonjalnej. Rzeczy te dzisiaj stosunkowo drobne, z czasem mogą i winne przynieść rzeczywisty pożytek Państwu, które do tej pory, jeśli chodzi o akcję kolonjalną, nie miało możliwości zająć się żywiej temi sprawami bez odpowiedzialnej inicjatywy społecznej, która musi torować nowe drogi dla polskiej ekspansji, polskiego pochodzenia w szeroki świat.

Hasła Ligi Morskiej i Kolonjalnej natrafiły na grunt podatny. Świadczy o tem wzrastająca ilość kół przyjaciół Morza Polskiego w St. Zjednoczonych, Brazylii, Francji, Czechosłowacji, a nawet w odległej Australji, współpracujących czynnie z Ligą zarówno w dziedzinie obrony niezaprzeczalnych praw Polski do posiadania własnego dostępu do morza, jak

## Wielka rewja sił śpiewaczych województwa kieleckiego na poniedziałkowym konkursie śpiewaczym „Słowa”.

Przedstawiciel naszej redakcji zainteresował osobiście koncertem króla tenorów Jana Kiepurę.

Zorganizowany przez „Słowo” pod wysokim protektoratem pana wojewody kieleckiego i patronatem posła dr. Biluchowskiego Pierwszy Wojewódzki Konkurs Śpiewaczy, już teraz, po egzaminach eliminacyjnych, w przededniu ostatecznego terminu wykazał wysoki poziom. Takie jest zdanie jury sędziowskiego, składającego się z najważniejszych tutejszych profesorów śpiewu i muzyki pp.: J. Bursika, A. B. Fiszla, por. Grzewińskiego, J. Hroudy, M. Kucharskiego, E. Mąkoszy, W. Ziętala i przedstawiciela „Lutni” mec. L. Mężnickiego. Zainteresowanie imprezą w sferach śpiewaczych naszego województwa jest olbrzymie. W dalszym ciągu napływają zgłoszenia uczestników, które, niestety, ze względu na ścisłe warunki regulaminu uwzględnione być nie mogą. Na ogólną ilość 42 zgłoszonych jury sędziowskie po egzaminach eliminacyjnych zakwalifikowały tylko 19 cie osób.

Do konkursu dopuszczeni zostali: p. Janina Kieszczyńska — (Częstochowa), Helena Motylówna (Myszków), Eugenia Zaskurska (Częstochowa), K. Drabowicz (Częstochowa), Olga Grodzińska (Ostrowiec), D. Guterman (Częstochowa) Eugeniusz Lis (Zawiercie), Gabrych Pelc (Częstochowa), S. Waga (Częstochowa), Tadeusz Kozłowski (Częstochowa), E. Szczerkowski (Krzepice), J. Nowicki (Częstochowa), Serafina Staniewiczowa (Radomsko), Karol Banasz (Częstochowa), W. Młynarczyk (Częstochowa), Jerzy Rychter (Częstochowa), Fr. Szymczyk (Często-

chowa), J. Sulima (Częstochowa), W. Szmidt (Częstochowa).

Przywiązując wielką wagę do wyników konkursu, redakcja nasza delegowała swego przedstawiciela do Warszawy w celu zainteresowania konkursem Króla Tenorów — mistrza Jana Kiepurę. Mistrz przyjął życzliwie naszego przedstawiciela w hotelu Europejskim, gdzie chwilowo zamieszkał na czas swego pobytu w stolicy. Znajomościwszy się z celem delegacji mistrz okazał duże zainteresowanie konkursem i łaskawie nie wykluczył ewentualności osobistego przybycia do Częstochowy, by uczestniczyć w jury sędziowskim jako arbiter honorowy. Ten wysoki zaszczyt uzależnił Mistrz od terminu swego występu w operze „Turandot” Pucciniego wystawianej w Warszawie.

Zadaniem „Słowa” jest ułatwienie adeptom sztuki śpiewaczej zetknięcia się z miarodajnymi sferami muzycznymi oraz przeprowadzenie ekipy reprezentacyjnej województwa na Międzynarodową Olimpiadę Śpiewaczą. W tym celu redakcja uprosiła dyrektora Towarzystwa Opery Narodowej w Warszawie, prof. L. Baldwin-Ramulła o przyjęcie osobiście udziału honorowego w jury sędziowskim.

Pozostałe bilety na konkurs nabywać można przez dzisiejszą sobotę w księgarni „W. Święcki i Ska”, zaś w niedzielę w redakcji „Słowa Częstochowskiego” a w dzień konkursu w kasie teatru kameralnego.

## Sprawa Gorgonowej w Sądzie Najwyż.

KRAKÓW. — Sprawa Gorgonowej, która dotychczas znajdowała się w krakowskim sądzie okręgowym, została wczoraj skierowana do Sądu Najwyższego w Warszawie. W związku z tem otrzymali obrońcy Gorgonowej oraz oskarżona zawiadomienie z sądu krakowskiego, że sąd okręgowy w sprawie karnej przeciw Emilji Małgorzacie Gorgonowej kasację wniesioną przeciw wyrokowi z dnia 29 kwietnia

1933 r. przyjął i przekazał wraz z aktami sądowemi Sądowi Najwyższemu w Warszawie.

Równocześnie obrońcom doręczono decyzję trybunału co do wniesionych przez nich poprawek do protokołu rozprawy. W piątek popołudniu z sądu krakowskiego odeszła do sądu najwyższego spora paczka, zawierająca kilka grubych tomów aktów sprawy Gorgonowej.



i nad propagandą polskości w środowiskach obcych.

Liga Morska i Kolonialna rozwija się, rośnie w siłę i znaczenie wybija się na czoło organizacji społecznych polskich. Rozwój jej to wzmożenie w społeczeństwie zrozumienia dla spraw morza, opartego nie tylko na sentymencie, ale i na realnym czynie, czy nie, którego wymaga obecna chwila dziejowa.

Hasło „Niemasz Polski bez morza” musi dotrzeć do wszystkich Polaków, przepoić ich przeświadczeniem głębokim, że przyszłość nasza leży nad Bałtykiem, że wybrzeże nasze — to „okno na świat” — jest najcenniejszym dziedzictwem Rzeczypospolitej.

#### DALSZY LOT MATTERNA.

MOSKWA. Lotnik amerykański Mattern, z powodu burzliwej pogody, uniemożliwiającej start, stracił półtorej doby, to też zamierza on skrócić marszrutę, lecąc z Czyty wprost na Kamczatkę, a stamtąd do Ameryki, zamiast planowanej uprzednio trasy Chabarowsk-Alaska ponad Syberję północno-wschodnią.

Wczoraj około godz. 4 opuścił on Bielów koło Prokopjewska, kierując się na Krasnojarsk, gdzie wylądował o godz. 7.30. O godz. 11.55 Mattern wystartował w dalszą drogę do Czyty.

#### OŚWIADCZENIE FRANCJI DLA POLSKI.

WARSZAWA. Min. Beck przyjął wczoraj ambasadora Francji, Laroche, który złożył w imieniu swego rządu deklarację, zawierającą interpretację rządu francuskiego niektórych postanowień paktu czterech mocarstw. Deklaracja ta opiera się na analogicznych zasadach, jak oświadczenia, złożone państwu Małej Ententy, a w szczególności precyzuje francuski punkt widzenia na art. 19 paktu Ligi Narodów.

#### RATYFIKACJA TRAKTATU PRZYJAŹNI MIĘDZY POLSKĄ A AMERYKĄ.

WARSZAWA. Wczoraj nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu przyjaźni, handlowego i praw konsularnych pomiędzy Rzplita Polska a Stanami Zjedn. Ameryki.

#### NOWY AMBASADOR ST. ZJEDNOCZONYCH W POLSCE.

NOWY JORK. Ambasadorem St. Zjednoczonych w Warszawie mianowany będzie Michael Francis Cudahy, właściciel wielkich przedsiębiorstw w Milwaukee.

## WŁADYSŁAW WALTER

Król komików polskich w otoczeniu wybitnych artystów scen stołecznych

EUGENIUSZ SUE

## KSIAŻĘ PODZIEMI.

17) POWIEŚĆ.

— Moja córka przychodzi dziękować panu, — rzekła pani George, przedstawiając Marję Rudolffowi.

— Dziękuję pani w jej imieniu; godna jest tklivych pani względów i zawsze będzie na nie zasługiwać.

— Panie Rudolffie, — odezwała się Marja głosem drżącym, — pojmujesz dobrze, że nie umiem ci wyrazić, co czuję...

— Twoje wzruszenie dosyć mi powiada...

— Wie ona dobrze, że szczęście jej terazniejsze pochodzi od Boga, — rzekła pani George. — Skoro weszła do mego pokoju, padła przed krzyżem na kolana.

— Bo teraz, dzięki panu Rudolffowi, będę mogła się modlić, — odpowiedziała Marja, spojrzawszy na swojego dobroczyńcę.

Murf odwrócił się; jako Anglik prawdziwy, nie chciał dać poznać, jak głęboko rozrzewniły go te proste słowa Marji.

— Mój przyjaciel Murf oprowadzi cię po folwarku. Za chwilę i my przyjdziemy do was, Murf! Cóż to, nie słyszysz? — rzekł Rudolff.

Kto szanuje swą garderobę i bieliznę oddaje ją do najlepszej pralni, jaką jest

**Stella**  
Illustra

Lwów. Filja Częstochowa, ul. Wilsona 2, róg Alei Nr. 14

### Oświadczenie min. Becka o pakcie 4-ch.

WARSZAWA. — P. minister spraw zagranicznych J. Beck, zapytany o stanowisko rządu Rzplitej wobec parafowania paktu 4 ch — oświadczył:

— Podany do publicznej wiadomości tekst paktu 4-ch mocarstw parafowany 7-go b. m. w Rzymie zawiera postanowienia dość ogólnikowe, różniące się znacznie od pierwotnych projektów.

Niemniej przeto historia negocjacji w sprawie paktu i niektóre fragmenty obecnego tekstu stwarzają konieczność pewnych precyzji. Przedewszystkiem wyjaśnić należy, że żadne postanowienia, powzięte na podstawie tego paktu, które dotyczyłyby bezpośrednio lub pośrednio interesów państwa polskiego, nie będą miały dla rządu polskiego w żadnym wypadku mocy obowiązującej.

#### ŻYDZI B. UCZESTNICY WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ U P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezydium zarządu Związku Żydów, b. uczestników wojny i walk o niepodległość Polski.

Delegacja złożyła P. Prezydentowi sprawozdanie z działalności Związku oraz zaprosiła go na ogólny zjazd Związku Żydów b. uczestników wojny i walk o niepodległość, na dzień 25 czerwca b. r.

#### BANKRUCTWO NIEMIEC URZĘDOWO OGŁOSZONE.

BERLIN. Bank Rzeszy zaprzestaje z dniem 1 lipca na czas przejściowy przydzielania dewiz zagranicznych na poczet wszystkich swych płatności, które pochodzą z zobowiązań powstałych przed lipcem 1931 roku.

Suma kredytów zagranicznych, objętych zarządzeniami Banku Rzeszy, dotyczącymi wstrzymania transferu, wynosi 15 do 16 miliardów marek.

Rząd Rzeszy wydał rozporządzenie, iż prywatni dłużnicy niemieccy powinni uiszczać swe płatności w mar-

kach niemieckich do specjalnej kasy konwersyjnej, gdzie będą tak długo administrowane, aż nastanie odpowiednia konjunktura, umożliwiająca przeprowadzenie zalegającego transferu w odnośnych dewizach obcych.

W wejście w życie paktu 4 ch otworzy praktycznie kryzys w dziedzinie organizacji Ligi Narodów. Rząd polski zajmie w odpowiedniej chwili stanowisko w tej sprawie. Już dziś stwierdzić należy, że decyzje i postanowienia Rady Ligi oraz jej organów mogą mieć moc obowiązującą jedynie przy ścisłym respektowaniu litery i ducha paktu Ligi.

W razie jakichkolwiek pienormalności w funkcjonowaniu Rady Ligi rząd polski byłby zmuszony zarezerwować sobie całkowicie wolną rękę.

Konferencja rozbrojeniowa odroczone do 3 lipca.

GENEWA. Komisja główna konferencji rozbrojeniowej odbyła swe końcowe posiedzenie, na którym zapadła uchwała odroczenia dalszych obrad do 3 lipca.

Komisja główna uchwaliła jedynie, iż w przyszłej komisji rozbrojeniowej winna być zawarta zasada międzynarodowej kontroli poszczególnych budżetów wojskowych oraz ujawnienie tych budżetów.

#### ŚLEDZTWO MORGANOWSKIE ROZSZERZA SIĘ NA INNE BANKI.

WASZYNGTON. Senat upoważnił bankową komisję śledczą do przesłuchania współpracowników Morgana w sprawie ich indywidualnych zeznań do podatku dochodowego.

Pozatem Senat uchwalił dodatkowo kredyt 100 tysięcy dolarów, ce-

lem umożliwienia komisji dalszego prowadzenia prac, do których włączone zostało śledztwo, dotyczące innych banków prywatnych, jak Kuhn, Loeb et Comp. Dillon Read.

#### SZEF POLICJI GRECKIEJ BRAŁ UDZIAŁ W ZAMACHU NA VENIZELOSA.

ATENY. Wielkie wrażenie wywołała sensacyjna wiadomość o rozkazie aresztowania szefa bezpieczeństwa publicznego w Atenach, Polychronopulosa, pod zarzutem udziału w zamachu przeciwko Venizelosowi. Aresztowanie szefa policji ateńskiej wywołuje liczne jaknajprzebieższe komentarze. Prócz Polychronopulosa aresztowano dwóch innych oficerów policji. Władze, które wydały rozkaz aresztowania, uchylają się od wszelkich wyjaśnień.

Auto, którym posługiwali się uczestnicy zamachu, znaleziono spalone w pobliżu Malakasa.

W mieście panuje najzupełniejszy spokój. Wydano surowe zarządzenia, uniemożliwiające wszelkie próby zamachu stanu.

Stan zdrowia pani Venizelos poprawia się.

#### ARESZTOWANIA W ARMII AUSTRIACKIEJ

WIEDEŃ. Policja wiedeńska aresztowała 61 żołnierzy, w tem 5 podoficerów, należących do hitlerowskiego stowarzyszenia „Deutscher Soldaten Bund”. Stoją oni pod zarzutem zdrady stanu, podburzanie i wzywianie do nieposłuszeństwa.

## KRONIKA.

#### KALENDARZYK

Niedziela 11 czerwca. Sw. Trójcy.  
Poniedziałek 12 czerwca. Pankracego.  
Wschód słońca: o g. 3.32 Zachód 19.54

#### Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: I Aleja, Wieluńska.

Program obchodu „dnia spółdzielczości” w Częstochowie. W niedzielę odbędzie się, jak to już donosiliśmy, doroczny obchód „dnia spółdzielczości”. Powołany do życia specjalny komitet wykonawczy obchodu w skład którego weszli przedstawiciele organizacji spółdzielczych i oświatowych, opracował następujący program obchodu; godz. 9 rano — zbiórka wszystkich członków i sympatyków spółdzielni na placu „Jedności” przy ul. 1 maja. Na placu tym zbierają się również wszystkie szkoły i stąd po-

na rzecz rozbudowy osiedla przy kolonii letniej w Kamienicy Polskiej Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza, staraniem połączonych patronatów rodzicielskich, wystąpi

#### W sali TEATRU „ODEON”

w sobotę dn. 10 bm. o godzinie 20.30 i w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 17 i 20.30 (dwa przedstawienia). Bilety w cenie od 75 gr. do 4 — zł. nabywać można wcześniej w księgarni W. Święcki i S-ka.

Pocziwy Anglik stał obrócony do ściany i niby z hałasem nos ucierał. Oddał się tak szybko, że Marja prawie biec za nim musiała.

— Cóż pani myślisz o Marji? — zapytał Rudolff.

— Bardzo mi się spodobała i już ją serdecznie polubiłam. Kiedyś zapytała czy nie ciekawa wiedzieć, kim jest jej tajemniczy opiekun, odpowiedział mi z cudną prostotą: Wiem; nazywa się mój dobroczyńca!

— Będziesz ją więc pani kochać?

— O! będę, tak się nią zajmę, jakbym się nim zajmowała, — odpowiedziała pani George rozdzierającym głosem.

Rudolff wziął ją za rękę i rzekł:

— Dotąd niceśmy nie odkryli, ale miejmy nadzieję...

Pani George smutnie wstrząsnęła głową.

— Mój syn miałby dziś dwadzieścia lat.

— Chodziłem wczoraj szukać człowieka, zwanego Czerwony Janek! on ma mieć wiadomość o synu pani, nie zastałem go w domu. Wychodząc od niego, spotkałem nieszczęśliwą Marję.

Oddawna już wybierałem się w tamtą stronę miasta, pewny, że potrafię wyrwać kilka dusz ze szponów szatana... lubię wydierać mu smaczne kąski. A nie miałaś pani żadnej wiadomości z Tulonu?

— Żadnej.

— Tem lepiej!... utonął zapewne

w czasie ucieczki. Bo inaczej... zbyt jest znany, żeby zdołał się ukryć do sześciu miesięcy, jak uszedł z gal... Nie mógł domówić; lecz pani George z obłąkaniem prawie zawołała:

— Dokończ pan: „z galeri!...” Ojciec mego syna! Ach! jeżeli syn mój żyje i nie zmienił nazwiska, co za hańba! Czasem strach mnie zdejmuję. Wyobrażam sobie, że udało się memu mężowi zbiec z Rochefort, że mnie szuka, że mnie chce zabić, jak może naszego syna zabił!

— Nie pojmuje, na co brał z sobą syna, kiedy przed piętnastu laty zamierzał uciec zagranicę. Dziecię mogło mu tylko być przeszkodą.

— Alboż nie powiedział mi w więzieniu, po przytrzymaniu na granicy: „Wziąłem syna, bo go kochasz, bo będziesz mi dla niego przysyłać pieniądze, a ode mnie zależeć będzie dać mu je, lub nie. Jest w dobrym ręku; spadnie na ciebie hańba syna, jak już spadła hańba męża...” W miesiąc potem skazano go na dożywotnie więzienie na galerach. I darmo błagałam nie chciał mi wskazać, gdzie mój syn.

— Czy nie miał żadnych szczególnych znaków, po którychby go można poznać?

— Włożyłam mu na szyję na srebrnym łańcuszku niebieski krzyżyk; matka moja nosiła go i kazała mi nie rozstawać się z nim nigdy...

— Co to za szkoda, żem wcześniej nie poznał pani, wielebym ci cier-

pień zaoszczędził.

— Czy i tak nie obsypałeś mnie dobrodziejstwami?

— Jakiemi? Kupiłem ten folwark i dzięki twoim staraniom i skrętności przynosi mi rocznie...

— Przynosi panu? — przerwała pani George; przecież dzierżawę oddaje księdzu Laporte, a on ją podług pańskiej woli rozdaje na jałmużny.

— Wszakże i to piękny dochód... Czy uwiadomiłaś pani księdza Laporte o moim przybyciu. Wszak odebrał mój list?

W tej chwili służący oznajmił, że ksiądz proboszcz Laporte czeka w sali.

Przy samym domu Rudolff i pani George spotkali się z powracającymi Murfem i Marją. Pocziwy Anglik prawie z wstydem zbliżył się do Rudolffa i szepnął mu:

— Ta dziewczyna mnie oczarowała...

Rudolff uśmiechnął się. Murf odszedł dla przyspieszenia przygotowań do wyjazdu, a Rudolff, Marja i pani George weszli do małej salki. Podłoga zasłana była dywanem, suty ogień palił się na kominku.

Ksiądz Laporte, osiemdziesięcioletni starzec, siedział przy kominku. Na twarzy szanownego starca, od czterdziestu już lat proboszcza tej parafji, wryte były cierpienia.

(D. c. n.)



**SALA TEATRU KAMERALNEGO**  
W poniedziałek, 12 bm.  
odbedzie się

# PIERWSZY WOJEWÓDZKI KONKURS SPIEWACZY

zorganizowany przez red.  
„Słowa Częstochowskiego“

Pod wysokim protektoratem Pana Wojewody Kieleckiego JERZEGO PACIORKOWSKIEGO, oraz pod organizacyjnym patronatem p. D-ra T. Biluchowskiego i Dyrektora Tow. Przyjaciół muzyki i Opery Narodowej w Warszawie profesora L. Baldwin-Ramulfa.

POCZĄTEK PUNKTUALNIE O GODZINIE 20 ej.

Przedsprzedaż biletów wstępu w cenie od 50 gr do zł. 3, — w Redakcji „Słowa Częstochowskiego“.

Liga Morska i Kolonialna ma do zrealizowania cały szereg zadań, mających przysporzyć państwu siły, a obywatelom zapewnić dobrobyt. Niech nikogo nie brakuje przy tej pracy. Każdy niech zostanie członkiem Ligii!

chodem uczestnicy udają się do katedry na nabożeństwo.

O godz. 12 w sali Straży Ogniowej odbędzie się z udziałem władz i społeczeństwa uroczysta akademja, w czasie której przemówienia wygłoszą: b. prezydent profesor H. Wojciechowski i dr. Al. Całkosiński.

Po akademji goście zwiedzą urządzenia zakładów „Jedności“.

Niezależnie od głównego obchodu, jaki odbędzie się na terenie miasta, analogiczne obchody odbędą się w następujących miejscowościach: w Wrzosowie, Mstowie, Zarkach, Myszkowie, Zajączkach, Kłomnicach, Przyrowie, Puszczewie, Konopiskach, Poczesnej, Kamienicy Polskiej i Koziegłowach.

**Bezrobotni przed P.U.P.P. i magistratem.** Przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy zebrał się wczoraj liczny tłum bezrobotnych, domagając się pracy. Naczelnik urzędu, p. Majer zdołał przekonać bezrobotnych, że urząd może skierować do pracy tylko w miarę otrzymanych zapotrzebowań. Bezrobotni opuścili P.U.P.P. i udali się przed magistrat, gdzie wyłonili delegację, która przyjęta została przez p. kom. Mazura. Delegacja otrzymała przyrzeczenie, że magistrat powiększy wszelkie starania celem powiększenia zatrudnień na prowadzonych obecnie robotach publicznych.

**Prezes Angielicz na wizytacji.** Prezes sądu okręgowego w Piotrkowie, p. Henryk Angielicz dokonał wizytacji sądów grodzkich w Kłobucku i Krzepicach.

## Państwowa Odznaka Sportowa.

Trzy litery P. O. S., przypominające swoim skrótem morski sygnał niebezpieczeństwa S. O. S., nie mają z nim nic wspólnego — chociaż również wołają na alarm. To znak „Państwowej Odznaki Sportowej”, o którą mogą się ubiegać obywatele bez różnicy wieku i płci, którzy wypełnią objęte regulaminem warunki.

Celem odnośnych czynników państwowych, zatwierdzających powyższą odznakę i jej regulamin, było spopularyzowanie wszelkich gałęzi sportu, usunięcie jednostronności, wyrobienie i utrzymanie odpowiedniej formy, podniesienie stanu zdrowotnego szerokiego mas społeczeństwa.

Warunki, od których wypełnienia zależy zdobycie P. O. S.-u są stosunkowo bardzo łatwe i polegają na wykonaniu prób sprawności z sześciu różnych zasadniczych grup — przy czym każda z nich zawiera szereg konkurencyj, które zainteresowani dowolnie mogą wybierać według zamiłowania i uzdolnienia.

Warunki zdobycia P. O. S. u są określone w „minimach”, na jakie może zdobyć się każda jednostka po odbyciu krótkiej zaprawy sportowej.

Egzamin czyli próbę na P. O. S. organizuje w Częstochowie miejski Komitet Wych. Fiz. i P. W. (magistrat — oficyna, II p.), gdzie należy również zgłaszać się po wszelkie informacje w sprawie terminów odbycia prób i zaprawy (w godz. 10—14). Miejski Komitet WF i PW przystąpił w tym celu do organizowania kompletów zaprawy do P. O. S.

Pamiętajmy, że ilość uzyskanych odznak ma znaczenie nie tylko w szlachetnej rywalizacji jednostek, lecz wykazuje ona równocześnie ilość obywateli zdrowych o jasnym pogodnym światopoglądzie.

P. O. S. zdobyło już szereg najwybitniejszych osób w państwie i szczytą się jej posiadaniem.

**Dźwiękowe „GRAND-KINO“**  
Dziś i dni następnych — Wielki dramat oparty na nagiej prawdzie p.t.  
**Mokra Parada** — imponująca obsada gwiazd: **Walter Hutson,**  
**Dorothy Jordan, Lewis Stone, Neil Hamilton, Myrna Loy.** Nad pro-  
gram. — gram.  
Szampańska komedia 2-aktach „Zazdrosna Mini“.

**EGZAMINY WSTĘPNE rozpoczyna 28 czerwca rb. GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE TOWARZYSTWA SZKOŁY SPOŁECZNEJ (ul. Sowińskiego 36).**

**6-KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA HELENY ZIELINSKIEJ ulica Sowińskiego 36.**  
Przyjmuje zapisy do wszystkich klas w kancelarii Gimnazjum Związkowego.

## Gimnazjum Tow. Żydowskich Szkół Średnich

z prawami szkół państwowych.

Częstochowa, ul. Dąbrowskiego Nr. 7. — Telefon Nr. 158

Egzaminy wstępne do klas gimnazjalnych i powszechnych odbędą się w terminie przedwakacyjnym dnia 16 czerwca rb. o godz. 8 rano. — Uczniowie przedstawiający świadectwa z ukończenia 6 oddziałów szkoły powszechnej, zdają egzamin do III klasy (I-a nowego typu) z 2-ech przedmiotów. — Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 9—1 przed południem.

## Doprowadzono Kozła do kozy.

Osobliwy to był Kozioł, na którym niedyskretne oko policji spoczęło. Młody, elegancki, bodaj że sympatyczny i wzięty u nadobnej płci mający. Osobliwością tego Kozia były zdolności przedzierzgiwania się w przeróżne postacie i przybieranie sobie różnych, zawsze wdzięcznie brzmiących nazwisk. To handlarz zboża o niemieckim nazwisku, to wymowny akwizytor o nazwisku handlowym, a zawsze zakochany. We wsi Juljanka miał narzeczoną p. Kazimierę Pałacikównę. Niestety, rozstał się z nią, by rozkochać w sobie mieszkankę Zawiercia, p. Marjanę Misiak. Osamotniona p. Pałacikówna długo oplakiwała stratę kosztowności i gotówki, którą Kozioł zabrał sobie dla utrwalenia błogich chwil spędzonych razem. Zmienne są uczucia koleje — rychło p. Misiakówna pozostała w nieutulonym żalu, wyzbyta z oszczęd-

ności. Kozioł wrócił do Pałacikówny, która, niestety, nie mogąc przeboleć straty, złożyła zameldowanie w policji. Nie inaczej postąpiła i Misiakówna. To go zgubiło, pomimo, że obie narzeczone dołączyły do skarg pozostawione przez Kozia książeczki wojskowe, opiewające na nazwiska Stefana Wawrzykowskiego i Aleksandra Zaręby. Osobliwy Kozioł dyskretnie umknął i odnaleziony został dopiero jako sublokator p. Stanisława Lesiaka. Legitymował się książeczką wojskową na imię Leopolda Łukaszyńskiego. Doprowadzono go do kozy i tu dopiero ustalono jego życiorys: występ złodziejski w Wieruszowie, gdzie pozostawił pokrzywdzoną narzeczoną, okradł kościół w Poznańskim, skwapliwie był poszukiwany listami gończymi przez urzędy śledcze Kiele i Sosnowca.

Państw. Szkole Zaw. Żeńskiej (Dąbrowskiego 22) wystawa prac uczenie z oddziałów: krawieckiego, fryzjerskiego i gospodarczego.

W niedzielę, 11 b. m., o godzinie 16 tej odbędzie się pokaz sprawności pracy z dziedziny gospodarstwa domowego, a o godz. 17-tej pokaz różnych produktów spożywczych o jednokawowej wartości odżywczej, poprzedzony pogadanką nauczycielki.

**Walne zebranie Okręgowego Związku Straży Pożarnych pow. częstochowskiego.** W dn. 25 b. m., o godz. 10 tej rano odbędzie się w sali Straży Ogniowej walne zebranie członków Powiatowego Związku straży pożarnych.

W zebraniu mają prawo wziąć udział wszyscy członkowie Związku, natomiast prawo głosu mają tylko naczelnicy straży pożarnych oraz delegaci tychże straży po 1 na każdych 50 członków, przyczem rozpoczęta 50 ka liczy się za całą.

Wszyscy uczestnicy zebrania winni się zaopatrzyć w legitymacje, wydane przez zarządy poszczególnych straży.

Porządek obrad jest następujący: zagajenie, odczytanie protokołu walnego zebrania z 1932 r., sprawozdanie z działalności okręgu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór 2 członków zarządu okręgu, wybór komisji rewizyjnej, program prac okręgu na rok 1933, budżet związku okręgowego na rok 1933, wnioski zarządów straży, zgłoszone na piśmie do okręgu, wolne wnioski.

**Posiedzenie Rady Przybocznej.** Na wtorek, 13 bm. o godz. 20 wyznaczone jest posiedzenie Rady Przybocznej, przy kierowniku Tymcza sowego Zarządu naszego miasta. Na porządku dziennym znajdują się m. in. następujące sprawy: sprawa osiedla małych domków na Zawodziu, urządzenie nowych ulic, projektowane o-

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa”, znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

twarcie ulicy pomiędzy Aleją Kościuszki i ul. Staszica, nagroda miasta za zawody marszowe im. Marszałka Piłsudskiego, uzupełnienie komitetu rozbudowy miasta.

## Brydż na wsi.

Być może, że brydż jest manją, ale nie jest szkodliwą manją. — Łatwo każdy może przekonać się, że, w pewnych warunkach, dla ludzi, zaprzęgniętych całodzienną mozolną pracą, gra w umiarkowanych granicach jest potrzebą, niemal koniecznością: brydż poprostu pozwala zapomnieć o tem, co się dzieje dokoła, a przecież dzieje się niezawsze wesoło, i zabija nudę, jaka dzisiaj zbyt często daje się wszystkim we znaki.

Nuda jest do pewnego stopnia nieodłączną towarzyszką pobytu na letnisku. Niezawsze dopisują słońce lub ładne pogody, trudno również nieraz wybrać sobie takie letnisko, gdzie można liczyć z pewnością na wesołe i dobre towarzystwo. Co zrobić na wsi w dni deszczowe lub długie wieczory sierpniowe, gdy na dobitkę, niema odpowiedniego towarzystwa. Najlepszym rozwiązaniem takich sytuacji jest brydż. Czterech partnerów przy stoliku, i czas szybko schodzi.

Kolacje ie się na wsi wcześniej, ale że apetyt i pragnienie wszystkim prawie dopisują na świeżem powietrzu, już po godzinie, dwóch, każdy z chęcią coś przekąsił lub napił się dobrej herbaty. Pani domu chętnieby również zagrała w brydża ale, nie chcąc narażać się na obmowę, musi poczęstować czemś gości, kręci się więc od kuchni do pokoju i od pokoju do kuchni, bo służąca wyszła lub śpi, a pieca trzeba pilnować, żeby nie wygasł.

Biedne niewolnice własnej niezadarności. Trzeba było przewidzieć takie sytuacje przed wyjazdem na letnisko i kupić sobie maszynkę spirytusową „Emes”. Wtedy nie trzeba by było ani pomocy służącej, ani pilnować kuchni, ani wyrzekać się przyjemności zagrania w karty. Stawia się kuchenkę „Emes” w tym samym pokoju, gdzie są goście, bo maszynka „Emes” ani nie szumi, ani nie dymi, ani nie kopci, na maszynce imbryk i sprawa załatwiona, pani domu siedzi sobie spokojnie przy stoliku, a woda spokojnie i w ciągu kilku minut zgotuje się na „Emesie”. Za 12 tylko złotych, które kosztuje maszynka „Emes”, aż tyle udogodnień i przyjemności w czasie pobytu na wsi.

**Końcowe egzaminy.** W dn. 12, 13, 14, 16 i 17 b. m. od godz. 4 — 10 tej, w sali Rady Miejskiej odbędą się egzaminy końcowe uczestników kursów dla Sióstr Pogot. San. Polskiego Czerwonego Krzyża.

## Sprawca strzałów do Korzeniowskiego ujęty.

Jak już donosiliśmy, podczas ubiegłych Zielonych Świątek na ul. Waszyngtona postrzelony został śmiertelnie z rewolweru 24 letni Edward Korzeniowski (Al. Wolności 23).

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, sprawcą postrzelenia jest kierownik szkoły na Stradomiu, Artur Kaptur, którego aresztowano. Kaptur tłumaczy się, że został napadnięty i strzelał w obronę własnej, tłumaczeniu temu zadaje kłam okoliczność, że Korzeniowski zraniony został w plecy, a więc strzał oddany został z tyłu. Z polecenia sędziego śledczego Kaptura osadzono w więzieniu na Zawodziu.

Wczoraj odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego Korzeniowskiego, który przez dwa dni borykał się ze śmiercią.

**170 robotników wyjedzie do Sandomierza.** W dniu dzisiejszym przybył do Częstochowy delegat wojewódzkiego urzędu robót publicz-



**DRZAZGI.**

Krzyk i wrzawa niepojęta...  
Chadecznym niebożęta Polskę chcą ratować i z endecją pocichutku chcieli kombinować,  
Zebrały się wszystkie „asy” walety i damy,  
przybył także sam Grandini wprost ende—many.  
Pito dużo i tańczono do białego rana,  
sam Grandini w pierwszej parze prowadził kankana.

nym celem dokonania rekrutacji 170 robotników na wyjazd do Sandomierza do robót nad obwałowaniem brzegów Wisły. Ogólna liczba robotników, potrzebnych do tych robót, wynosi 240. Roboty te prowadzone będą ze środków, uzyskanych z Funduszu Pracy.

**Huta w Rakowie redukuje zarobki.** Huta „Częstochowa” w Rakowie postanowiła z dniem 15 b. m. obniżyć płace robotników akordowych o 12 — 20 proc.

W związku z tem odbędzie się dziś w inspektoracie pracy konferencja z udziałem dyrekcji huty i przedstawicieli robotników.

**Gdy wszystko zawodzi.** Gdy wszystko zawodzi, nie zawiedzie humor Waltera. To renomowana firma śmiechu i humoru, umiejająca doprowadzić do wesołości nawet zdecydowanego melancholika. Wystarczy powiedzieć: Władysław Walter, a już ludziska trzęsą się ze śmiechu. Dlatego nie trzeba być Szyllerem - Szkolnikiem ani Pyffelem, by przepowiedzieć, że na sobotnim i niedzielnym występie króla komików polskich nie zabraknie nikogo.

A więc: Walter — „Odeon” — sobota, godz. 20.30; niedziela dwa razy o godz. 17 i 20.30. Owszem nie sam Walter, zespół pierwszorzędných artystów scen warszawskich również.

**Miała matka trzech synów.** Miała matka trzech synów: Dusigrosza, Pasibrzucha i Jaska - Chwata. Za siedmioma górami znajdowało się źródło cudowne. Do cudownego tego źródła śpieszyli owi trzej bracia: jeden, by wzbogacić się, drugi, by ugasić nie-nasycone się, trzeci, Jasiek, by uzdrowić chorą matkę. Zgadnijcie dzieci, który znalazł źródło? Oczywiście — Jasiek-Chwat. Piękna bajka? Przepiękna, zwłaszcza w wykonaniu maleńkich artystów wychowanków szkoły prywatnej powszechnej i przedszkola p. St. Ligęzówny, bajecznie grających pod świetną reżyserją p. Gallowej. — Proście dzieci swe dobre mateczki, by koniecznie zaprowadziły was dziś w sobotę o godz. 3 p. do teatru kameralnego na przepiękną baśń sceniczną „Za siedmioma górami”. Bilety wejścia od 49 groszy.

**Sala Teatru Kameralnego. — W niedzielę dnia 11 bm o g. 12 w poł.**

**Dzieci Szkoły Prywatnej Powszechnej oraz Przedszkola St. Ligęzówny** odegrają przepiękną baśń sceniczną Owy Szelburg p. t.  
**ZA SIĘDMIOMĄ GÓRAMI**  
Inscenizacja oraz reżyserja pod art. kier. p. dyr. Gallowej.  
Tańce układu artystki p. Kopijowskiej — — — — — Muzyka p. Jałowickiego.  
Poszątek przedstawienia o godzinie 12 w południe.  
Bilety w cenie od 48 groszy do nabycia w kancelarji Szkoły, Al. Kościuszki nr. 8, tel. 186, a w dniu przedstawienia w kasie teatru.

**Prywatna Szkoła Powszechna, oraz Przedszkole**  
**STANISŁAWY LIGĘZOWNY**  
w Częstochowie, Al. Kościuszki 8 — Tel. 186.  
Przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 1933-34 do wszystkich klas oraz przed szkoła. — Kancelarja czynna od godz. 8—13 i od 15—17.

**SZKOŁA MUZYCZNA im. ST. MONIUSZKI**  
w Częstochowie, Piłsudskiego 19.  
Zatwierdzona przez Min. Wyzn. Rel. i Oświec. Publiczn.  
Przyjmuje zapisy na wydziały: organowy, fortepjanowy, skrzypcowy, śpiewu solowego i inne.  
Szkoła prowadzona jest wg. najnowszych metod nauczania przez wykwalifikowanych specjalistów. — Kancelarja szkoły czynna codziennie od godziny 10—12 i od 15—16

**Rozpaczyłwy czyn bezrobotnej** W poszukiwaniu pracy przybyła przed kilku dniami z Łaz do Częstochowy 25-letnia Franciszka Gwóźdź. I tu jednak pracy nie znalazła, mimo usilnych starań. Nie widząc innego wyjścia, Gwóździówna kupiła za ostatnie pieniądze butelkę esencji octowej i znaczną jej część wypiła w bramie jednego z domów w I Alei. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Waszyngtona.

**Eksploatował miłosierdzie ludzkie.** Pod eskortą policyjną odeślany został wczoraj do rodzinnych Dobryszyc (pow. radomszczański) 16-letni beznogi kaleka, Wacław Sieradzki, który przez szereg dni eksploatował w Częstochowie miłosierdzie ludzkie, rzucając się rzekomo w celu samobójczym pod przejeżdżające auta, oraz kładąc się na torze kolejowym w chwili zbliżania się pociągu. Symulowanie zamiarów samobójczych miało, oczywiście, na celu wzbudzenie litości przechodniów. Datki pieniężne sypały się faktycznie obficie.

**Żywcem spłonęła.** Ofiarą tragicznego wypadku padła wczoraj 40-letnia Szajndla Hausman (Stary Rynek 40). Hausmanowa stała przy piecu, gotując strawę na dzień sobotni. W pewnej chwili zajął się na niej szlafrok, prawdopodobnie przesycony tłuszczem i nieszczęśliwa kobieta stanęła momentalnie w płomieniach. Wszelkie jej usiłowania ugaszenia ognia na sobie nie udały się. Zaalarmowani krzykiem wijące się w strasznym bólu kobiety, sąsiedzi

przybiegli na pomoc. Pomoc okazała się już spóźnioną. Nieszczęśliwa doznała tak straszliwych poparzeń, że w kilka godzin później zmarła w nieopisanych męczarniach.

**Koncert w parku.** W niedzielę, 11 b. m., w parku Staszica odbędzie się koncert orkiestry 27 pp., urządzony staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskim „Nauka i Praca”. Dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów. W czasie koncertu czynna będzie poczta francuska. Rolę listonoszów przyjęło na siebie koto zeszlórocznych maturzystek tegoż gimnazjum. Komitet przygotował ponadto wiele miłych niespodzianek. Należy się spodziewać, że impreza, która się zapowiada bardzo interesująco, ściągnie liczną i doborową publiczność, zarówno ze względu na piękny cel, jak i niecodzienne atrakcje przygotowane przez Komitet. Wstęp dla dorosłych 30 groszy, dla młodzieży i szeregowych 20 groszy. Początek o godz. 16.

**Skrzydłaci goście w Częstochowie.** Komitet powiatowy LOPP. komunikuje nam, że przelot pierwszych samolotów biorących udział w V Locie Południowo - Zachodniej Polski im. śp. Żwirki przewidziany jest dziś w niedzielę na godz. 12.20. Samoloty lądować będą na lotnisku w Kucelinie.

**Lekcja praktyczności.** Mimo częstych napomnień w prasie p. Julia Krupska (ul. Kiedrzyńska) przechowywała pieniądze w domu zamiast ulokować je w Komunalnej Kasie Oszczędności, najpewniejszej dla lokat pieniężnych. Wszystkowiedzącą złodziejce dali p. K. praktyczną lekcję praktyczności: w czasie gdy rodzina państwa K. znajdowała się w Kościele na nabożeństwie opryszkli dokrali się do domostwa i zrabowali przechowywane w szafie 4.200 złotych. Policja rychło ujęła złodziei i zdołała odebrać im część gotówki. W areszcie zasiedli: Ludomir Krygier, włamywacz zawodowy oraz bracia Wiktor i Stanisław Radziochowie. karani już niejednokrotnie za złodziejskie wyczyny. Odzyskane częściowo pieniądze p. K. ulokowała w K. K. O.

**Śmiertelny strzał.** Wczoraj we wsi Huta Stara gm. Wrzosowa popełnił samobójstwo Ujma Franciszek, lat 29, strzelając do siebie z rewolweru w lewy bok w okolicę serca. Przyczyną samobójstwa: niechęć do życia.

**Ułłował powiesić się.** W klatce schodowej domu № 48 przy ulicy Nadzecznej usiłował wczoraj popełnić samobójstwo przez powieszenie się 14-letni Klemens Zalewski sierota, bez stałego miejsca zamieszkania, pozostający bez pracy. Zalewskiego umieszczono w szpitalu Panny Marji. Stan jego nie budzi obaw.

**Piłka nożna.** W dalszym ciągu rozgrywek mistrzowskich w niedzielę odbędą się następujące spotkania:

**DYREKCJA**  
**GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO**  
**i SZKOŁY POWSZECHNEJ**  
**D-ra FILIPA AXERA**  
w Częstochowie, ul. Focha 24  
zawiadamia, że wpisy wzgl. zgłoszenia do egzaminów wstępnych są przyjmowane codziennie w godzinach przedpołudniowych oraz od 5 do 6 popołudniu. Egzaminy wstępne odbędą się w dniu 16 czerwca. Ugił w czesnym są udzielane przez Koło Opieki Rodzicielskiej, które rozporządza też bezpłatnymi miejscami. Wszelkich informacji udziela kancelarja zakładu.

**Kino-Teatr „ATLANTIC”**  
Dziś i dni następnych  
**Wielki podwójny program**  
**Szmyglery amerykańscy**  
Film pełen emocji z gwiazdą filmową cobywskich BOA CUSTEREM.  
Oraz drugi program  
**Simba (Król dzikich zwierząt)**  
?? NAD PROGRAM ??

**Dźwiękowe „Grand-Kino”**  
W niedzielę 11 czerwca o godz. 12.30  
Poranki z filmu Poranki z filmu  
**Ludzie w hotelu**  
Ceny miejsc od 30 gr. i 49 groszy.

**Klasa A.**  
**CZĘSTOCHOWA.** Brygada — Turcyści, Boisko Brygady, godz. 17. Częstochówka — Myszków, Boisko SMP. — godz. 17.  
**ZAWIERCIE.** Warta (Z.) — Victoria, Boisko T.A.Z. godz. 17.

**Obwieszczenie o licytacji.**  
Urząd Skarbowy w Częstochowie publicznie ogłasza, że w dniu 16-go czerwca 1933 r. odbędzie się licytacja w magazynie i Urzędu Skarbowego przedmiotów.

Kleпки (do koła młyńskiego) 0,25 mtr., lalki celuloidowe 1 skrz., galanterja 6 paczek, towar (lekki) 1 skrz., pajace celuloidowe 1/2 skrz., zabawki i aparat telef., mała 1/2 worka, nici, szcztolki, kawa i cykorja, rękawiczki wełniane 2 skrz., stół dębowy rozkładany 1 szt., zatraski małe 1 skrz., bućki damskie i męskie 20 par, kredeńs ciemny oszklony 1 szt., żelazko elektryczne 1 szt., garnitury różne (ubranka ludowe) 10 par spodni, 10 marynarek, 2 kamizelki, swetry zwykłe 14 szt., laski męskie 1 tuzin, woda kolońska 1 paczka, kawa 1 mała skrz., pasta do obuwi 2 paczki, herbata 1 paczka, galanterja 2 paczki, kołnierzyki 1 paczka, stojak do aparatu fotograficznego amat. i torebka skórzana 2 szt., skóra w dużych kawałkach (podesz wiana), bućki damskie 9 par, skóra podeszwiana 12 kawałków małych (1 paczka), korty różne 50 mtr., skóry 1 paczka, skóry 1 mała paczka, łokciówka 1 paczka, kopyta do butów (drewniane) 3 szt., beczka próżna duża 1 szt., farba anilina 1 beczka (25 kg), kanapa 1 szt., kanapa pluszowa bordo 1 szt., kanapa plusz. k. mierz. 1 szt., kanapa pluszowa 1 szt., obuwie (pantofle) 56 par, lodówka 1 szt., waga dziesiętna 1 szt., galanterja 1 skrz., obraby i landszafty w ramach 12 szt., lustra w ramach 3 szt., czapki ludowe 1/2 worka, waga talerzowa 1 szt., ramy do obrazów 8 szt., ramy do luster 6 szt., rower męski 1 szt. (bez opon), zatraski małe 3 paczki, stołek (bujak) 1 szt., szafa nosnowa do ubrania 1 szt., guziki duże 1 skrz., farba żółta 1/2 beczki, chomąta 8 par, pas transmisi. długi parciany 1 rolka, skanle różne, koszule cienkie 2 pudełka.

W razie niedojścia do skutku licytacji w terminie wyżej wymienionym następną licytację odbędą się w dniach 19 i 20 czerwca r. b.

**1 Urząd Skarbowy.**  
Nr. Km. 1011-33

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. III-go JÓZEF KOSSEK zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona № 42, ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1933 r. od godz. 10 zrana w Częstochowie, ul. Waszyngtona Nr. 67, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości w pomieszczeniach Stanisława Kindermana znajdujących się, mianowicie: pianina czarnego firmy „T. Bettinger” w dobrym stanie, ocenionych na Zi. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.  
Dnia 1 czerwca 1933 roku  
Komornik Sądowy: Józef Kossek.

**Z RADOMSKA.**  
— **Strajk włoski.** W fabryce kryzel, Wojakowski i S-ka trwa od szeregu dni strajk włoski z powodu zalegania przez fabrykę z wypłatą za kilka tygodni.  
— **Urlop nacz. Wojasa.** Naczelnik sądu grodzkiego, p. Adam Wojas, rozpoczął 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

**NAJWIĘKSZA SENSACJA OBECNEJ DOBY!!!**  
Z powodu jubileuszu t. j. 10-cio-lecia istnienia firmy naszej, która zawsze cieszyła się wielkim uznaniem ze względu na sumienne i staranne wykonanie wszelkich zleceń, postanowiła przysiąc z pomocą każdemu i wysłać pełne, wartościowe komplety towaru po cenach dotąd niebywałych.  
**Cały komplet towarów tylko za 16 zł 40 gr.**  
(który dotychczas kosztował zł. 36.—).  
a mianowicie: 3 mtr. wełnianego, letniego kortu pełnej podw. szer. 140 cm. na eleganckie ubranie męskie, letnie lub palto damskie (desenie bielskich kangarnów), 1 kostjum damski, letni, ładnie przybrany we wszystkich kolorach (podać rozmiar), 1 koszula męska, letnia z dobrego materiału, wykończona jedwabistym gorsem, 1 p. kalesonów dużych z dobrego materiału, 1 koszula damska, duża, 1 p. reform damskich, 3 chusteczki męskie lub 3 chusteczki damskie, 1 p. skarpetek mocnych i 1 p. pończoch jedwabnych (kolor według wyboru).  
To wszystko wysyłamy prawie darmo, bo tylko za 16 zł. 40 gr. za pobraniem pocztowym, po otrzymaniu listownego zamówienia. — Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie.  
Bez wszelkiego ryzyka! Wrazie, gdyby towar nie podobał się, przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia adresować: „POLSKA POMOC” Łódź, skrz. poczt. 549.  
Uwaga: Do każdej paczki dołączamy zupełnie bezpł. jubileuszowy wart. podarunek.

**PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA**  
**POWSZECHNA**  
**Zofji Wigurskiej-Folfasińskiej**  
ulica Staszica 10 — Telefon 612.  
Przyjmuje zapisy dzieci od I go do IV go oddziału włącznie oraz  
**Przedszkola.**  
na rok szkolny 1933—34  
Kancelarja czynna od godziny 9 — 12 i od 16—18



# Białe zęby: Chlorodont

## SZKOŁA HANDLOWA KOEDUKACYJNA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

w Radomsku, ulica Reymonta Nr. 26.

Warunki przyjęcia: ukończenie 7 oddziałów szkoły powszechnej, lub 3 klas gimnazjum — KURS TRZYLETNI

Młodzież korzysta z tych samych praw, z których korzysta młodzież szkół handlowych państwowych.—Za dzieci pracowników państwowych całkowitą opłatę zwraca Skarb Państwa.—Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie do 1 lipca od godz. 10 do 1.—Młodzież niezamożna korzysta ze znacznych ulg.—Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w klasy I ej, pożądane jest zapisywanie się kandydatów i kandydatek przed wakacjami.

Z Radomska (ciąg dalszy).

— **Komisja wojewódzka w Pow. Kom. dla spraw bezrobocia.** Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego dla spraw bezrobocia, bawi w naszym mieście specjalna komisja, która przeprowadza rewizję ksiąg w tut. komitecie.

— **Pobill 12-letnią dziewczynkę.** Józef Stepień i Józef Albrzychewicz zam. w kolonji Zamoście na tle porachunków sąsiedzkich, chcąc wyrzucić zemstę na zniechęconych małżonkach Fosach, spotkają w polu ich córeczkę 12 letnią Leokadę dotkliwie pobili, tak że dziewczynka doznała wskutek tego wstrząsu mózgu i w ciągu trzech dni nie mogła odzyskać przytomności. Albrzychewicza karano go już sądownie za pobicie, jak również Stepnia zasłużona kara nie minie.

— **„Miljon” w „Kinemie”** Z dniem 9 b. m. kino-teatr „Kinema” wyświetla głośny superfilm produkcji francuskiej p. t. „Miljon” Reż. Rene Clair.

— **Za kradzież roweru.** Sąd grodzki skazał Józefa Kaczmarczyka z Przeręba i Józefa Hofmana z Rzejowicz za kradzież roweru po sześć miesięcy każdego. Z uwagi na niekaralność i młody wiek, wykonanie wyroku zawiesił sąd na 3 lata.

— **Za opilstwo.** Jan Kupczyk, (Brzeźnicka 18), za opilstwo i bicie przechodniów na ulicy oraz Ignacy Majdecki (Rozalji 16), za zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym zostali uwidocznieni w protokole policyjnym.

rzeniowskiego, które znajdują na morzu piękną strawę duchową. Inni poprostu opiszą, co widzieli na okręcie, lub na lądzie; w Holandji, Danji, Szwecji, Norwegji, Anglii, Francji... Proste, poprawną polszczyzną, wyliczenie cudów widzianych wystarczy na najlepsze ćwiczenie. A więc: poproście tylko rodziców, by wam pozwolono odbyć wyprawę morską. Kosztuje ona nie drożej, niż wakacje na wsi, bo już od 100 złotych można tej rozkoszy zażyć.

## Ostatni atak floty austriackiej.

W czerwcu 1918 r., a więc piętnaście lat temu, wszystkie olbrzymie pancerne marynarki austriackiej stały bez ruchu w Poli, dawnym porcie wojennym Austro-Węgier. Podobny stan trwał już od czterech lat. Walkę na morzu prowadziły jedynie łodzie podwodne, które trzymały w szachu Morze Śródziemne, topiąc bez pardonu napotkane po drodze okręty Koalicji. Aż wreszcie przyszedł czas, kiedy setka angielskich statków rybackich zamknęła kordonem sieci wyjście z Adriatyku. Wzdłuż tej linii zamknięcia patrolowały coraz to liczniejsze krążowniki i torpedowce Koalicji, a w rezultacie tej akcji austriackie łodzie podwodne zaczęły ginąć bez śladu.

Tę silną zapórę na Adriatyku flota austriacka przerwać mogła jedynie przy pomocy większych jednostek bojowych. To też admirał Horthy, po kilku zwycięskich wypadach, postanowił jednym silnym uderzeniem przerwać kordon, zamykający Adriatyk, zniszczyć flotę nieprzyjaciela, wypuścić na Morze Śródziemne wszystkie siły koalicyjne Saloniki, Syrye, Egipt. Był to plan wielki, groźny i nieobliczalny w następstwie.

W wykonaniu tego planu cała flota austriacka miała się zebrać 10 czerwca 1918 r. w Battaro, zaś w dniu następnym 4 krążowniki i 8 destroyerów miały uderzyć na statki rybackie, topiąc je jeden po drugim. Wierzono, że cała flota austriacka—12 krążowników i około 30 torpedowców rzuci się na ratunek ginącym statkom, a wówczas Horthy ze swymi 4-ma pancernymi olbrzymami, 60 torpedowcami i mnóstwem łodzi podwodnych, zgniecie je bezwzględnie.

Plan austriacki załamał się jednak a spowodował to nieustraszony kapitan marynarki włoskiej, Luigi Rizzo, który mając do dyspozycji jedną tylko motorówkę z dwiema torpedami, zaatakował zdążając do Cattaro dreadnoughty austriackie „Szent-Istwan” i „Tegethof”, otoczone torpedowcami. Kapitan Rizzo wślizgnął się prawie niepostrzeżenie między pancerniki austriackie i wyrzucił obie torpedy w bok „Szent-Istwana”. Nikt nie ścigał śmiałego napastnika, gdyż torpedowce austriackie zając się musiały ratowaniem ludzi z tonącego pancernika. Po stracie tego najpotężniejszego okrętu, flota austriacka już tylko krótki czas była bezczynną, gdyż dnia 1.XI.1918 roku Austria wogóle przestała istnieć.

LEKARZ DENTYSTA

**MICHAŁ GREJNIEC**

Ul. N. Marji Panny (Aleja) Nr. 10.

Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wieczorem. W niedziele i święta od 10 — 2 po południu,

Telefon Nr. 250.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

## URODONAL

CHATELAINA



Zwalcza  
reumatyzm  
podagrę  
piasek  
sklerozę

czyści nerki  
oczyszcz. wątrobę  
i stawy,  
łagodzi arterie  
i zwalcza  
otyłość

Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. apt.  
Przedstawicielstwo ul. Fredry 4 Warszawa

## Tragedia ofiary morfiny i alkoholu.

Samobójczy weronał w Nicei przeciął życie człowieka o dziwnej, fantastycznej niemal biografii... Zaiste, wielkość i upadek najwyższej godności — ba, perspektywa tronu nawet — i bezgraniczne poniżenie w niewoli nędzy i nałogów — oto barwny film życia księcia Mikołaja Karageorgiewicza...

Urodził się w Petersburgu. W tym Petersburgu z roku 1895, kiedy to prym w cesarstwie wodzili ludzie utytułowani. A tytuł jego ojca, generała armji rosyjskiej był niebylejaki: brat króla Serbji, Piotra I-go. Przed młodym księciem Karageorgiewiczem, bratankiem króla, otwierały się świetne perspektywy. Kończy słynną szkołę kawaleryjską w Moskwie, będącą pod patronatem samego cesarza... Stał bywałcem najwyższymi przyjęciami dworskimi, jest przyjacielem wszystkich wielkich księży. Jest pupilem samego Mikołaja II. Ma 22 lata, gdy przychodzi rewolucja. Wszystko zmiołła, wszystko zniszczyła... Nastają burzliwe lata... Po wielu nieudanych próbach wyrwania się z zalawającej go zewsząd dżicy — ucieka wreszcie w r. 1922 do Paryża...

Do Paryża przyjeżdża złamany zupełnie... Ze świetnego kawalergarda z przed pięciu lat nie zostaje śladu. Książę Karageorgiewicz, bratanek króla, jest narkomanem, alkoholiczkiem, hochstaplerem... Szpony nałogu są okrutne — stacza się coraz niżej i mimo, iż błysnie czasem w jakimś lepszym lokalu tysiącfrankowym banknotem — banknoty te mają coraz bardziej niewyraźne pochodzenie. A pozatem — życie nocnego włóczęgi pa-

ryskiego, opiekuna „nocnych dziewcząt”... Czasem nastają okresy lepsze — raz pracuje jako fordanser, to jako portjer — a później znów nizinę, podejrzane zarobki, morfina i alkohol... Na jesieni roku 1929 nagle przez parę dni mówi o nim cały Paryż... Mówi z racji komicznej historii, podniesionej przez prasę... Komicznej — lecz mającej w sobie posmak niesamowitego makabryzmu...

Oto nocny patrol znalazł na ulicy nieprzytomnego człowieka. Był nim książę Karageorgiewicz. Lekarz w szpitalu orzekł, iż znaleziony nie żyje. Zwiłki zawieziono do kostnicy...

„Zwiłki” ożyły jednak nazajutrz. Książę był poprostu pijany do utraty przytomności. Gdy oprzytomniał i ujrzał siebie w mrocznej kostnicy w sąsiedztwie nagich trupów — przerażony zerwał się i wybiegł na ulicę, siejąc popłoch wśród przechodniów... O „żywym trupie” i nocy księcia w kostnicy rozpisali się szeroko gazety... Wtedy Paryż przypomniał go sobie na parę dni.

A potem znów — hulaszce, nędzne życie w podziemiach Paryża... Coraz niżej i niżej, aż we wszystkich komisariatach policji paryskiej urosły długie litanje matactw, awantur i podejrzanych sprawek świetnego ongiś pupila cesarskiego.

Ten tryb życia bez jutra, nędzy, występku, a — jak piszą niektóre dzienniki paryskie — fatalna miłość do pewnej gwiazdy filmu doprowadziły do katastrofy: ośmiu pastylek weronału, zażytych w nędznym hoteliku nicejskim... Książę Karageorgiewicz zmarł w męczarniach...

Na wniosek prokuratora Strzeszewski został aresztowany na sali sądowej.

Pozostali czterej oskarżeni w tym procesie otrzymali kary po 4 lata więzienia.

— **PRETENSJE O DWIE SZKLANKI KRWI.** Urząd prokuratorski w Warszawie przeprowadza dochodzenia karne w niecodziennej sprawie. Mianowicie niejaka Mindla Reichtbondówna, stała mieszkanka Warszawy licząca lat 23, oskarżyła dwu lekarzy, ordynujących w szpitalu na Czystem; dr. Juliusza R. i dr. Eljasza B. o to, że lekarze ci wbrew jej woli upuścili jej dwie szklanki krwi. Krew ta zużyta została następnie do leczenia dzieci, chorych na heine medinę.

Mindla Reichtbondówna twierdzi, że ubytek tak dużej ilości krwi wpłynął niekorzystnie na stan jej zdrowia, wobec czego domaga się ukarania obu lekarzy.

Przesłuchani lekarze nie przyznają się do zarzucanego im czynu. Twierdzą oni, że rzeczywiście wzięli krew od Reichtbondówny, jednak za jej wyraźną zgodą.

W dalszym ciągu oskarżeni leka-

## BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA”

Częstochowa II Aleja 23 (w podwórzu)  
Radomsko ul. Częstochowska 9 (w podwórzu).

Pisze prośby, skargi, podania, apelacje, rekursy, opozycje do wszelkich władz i urzędów. — Sporządza tanio umowy, kontrakty kupna-sprzedaży, dzierżawy, prowadzi administrację domów, mel-dunki i t. p., pośredniczy w wynajmie lokali sklepowych, fabrycznych i mieszkalniowych.

Przeprowadza windykacje wszelkich należności od dłużników. Przepisuje na maszynie — Dział kupna-sprzedaży: Przyjmuje i załatwia wszelkie zlecenia w kupnie, sprzedaży i dzierżawach. — Dział „detektywów prywatnych”: Udziela szczegółowych informacji o każdej osobie w kraju. Bezwzględna tajemnica po wierzonych sprawach.

## Jak spędziłem wakacje.

Któż z nas nie pamięta stereotypowej „klasówki”, którą odrabiać musimy w szkołach po wakacjach letnich? Taki to niby prosty temat, a jak trudno było nieraz wywiązać się z zadania! O czym pisać? Wysyłano nas przeważnie na wieś, w góry, lasy... By opisać ładną miejscowość, życie wsi, stroje ludowe itp., trzeba talentu pisarskiego, który nie każdemu, niestety, jest dany. A innych wrażeń — ja przynajmniej — nie odbierałem. Stąd udreka, a nieraz siarczyste: „a niech was z temi ćwiczeniami!...” Wspomnienia te nasunęły mi chęć dopomożenia młodzieży. Nie „ścią-gaczką”, nie! To — niemoralne i niecelowe. Mam prostszy i piękniejszy „podręcznik” na myśli. Oto bowiem Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe urządza wzorem dwóch lat ubiegłych przepiękne wycieczki letnie morzem do dziewięciu krajów. Aż się dem wycieczek będzie w ciągu całego lata. Jest z czego wybierać. Może pośród uczącej się młodzieży kryją się talenty Zeremskiego lub Konrada Ko-



rze oświadczyli, że Reichtbondowna w dzieciństwie przechodziła chorobę heine-medina, a ponieważ krew ozdrowieńców jest doskonałym środkiem na zwalczanie tej strasznej choroby dzieci, przeto zaproponowali jej transfuzję. Dochodzenie w tej sprawie trwa w dalszym ciągu.

**== NADUŻYCIA W DYREKCJI KOLEJOWEJ.** W warszawskiej dyrekcji kolei państwowych wykryto nadużycia, przekraczające sumę 60 000 zł. Głównym sprawcą nadużyć był niejaki Włodzimierz Jastrzębski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Koszykowej nr. 78, urzędnik dyrekcji kolejowej, zatrudniony w dziale reklamacyjno-taryfowym. W toku przeprowadzonego śledztwa okazało się, że Jastrzębski będąc asesorem w dziale reklamacyjnym zagubiłonych na kolei towarów, fałszował deklaracje o zagubionym towarze i na tej podstawie podejmował z kasy różne sumy.

Jastrzębski, będąc urzędnikiem kolejowym, nie mógł sam podejmować z kasy dyrekcyjnej pieniędzy, przeto postarał się o współników, a mianowicie: swego brata Bogusława Jastrzębskiego, Józefa Skarbka-Kruszewskiego, Janinę Bońkowską, Wacława Bońkowskiego, oraz Romana Szymańskiego. Przeprowadzona rewizja księgowości w dyrekcji kolejowej potwierdziła fakt fałszerstw i malwersacji. Jastrzębskiego aresztowano.

**== WYSTAWA FAŁSZOWANYCH ZNACZKÓW POCZTOWYCH** Międzynarodowa wystawa filatelistyczna, której otwarcie nastąpi w Wiedniu z końcem bieżącego miesiąca, zawierać będzie również jedyny w swoim rodzaju zbiór znaczków fałszowanych w ilości 5 tysięcy sztuk, interesujących tak pod względem historycznym, jak też i kryminalistycznym, tudzież 200 fałszywych pieczętek, służących do ich fabrykacji. Fałszowane te znaczki postawiono do dyspozycji wystawy wiedeńskiej muzeum policyjne.

Z pośród tych fałszywków szczególnie interesujące są znaczki, fałszowane przed 25-ciu laty przez mistrzowskiego fałszerza.

## ZE SWIATA.

**× TRAGICZNY KONIEC BURZLIWEGO ŻYWOTA.** Francuska hrabina Andrain została po burzliwym awantur-niczem życiu stracona w jednym z miast syryjskich. Po bardzo bujnej karierze w Europie hr. Andrain zaślubiła wreszcie w Syrii szejka beduinów.

Niedawno skazano ją na śmierć, a obecnie wykonano wyrok ten przez powieszenie, ponieważ stała ona pod zarzutem otrucia swego męża, który należał do dworu króla Ibn Sauda.

**× KTO DA WIĘCEJ?** Okrucieństwo ludzkie i żądza sensacji są, doprawdy, bez granic.

Oto w Londynie wielkiego hałasu narobiły dwie licytacje po dwu słynnych nieboszczykach.

Na jednej sprzedawcą będą rzeczy, należące do wielkiego „sędziwego kawalera” Mac Cardiego, o którego życiu i śmierci pisaliśmy w swoim czasie obszernie. Największe zainteresowanie budził hotel, na którym Mac Cardie pozabawił się życia wystrzałem w skroń. „Jeszcze widać plamy na obiciu” szepczą sobie hjeny ludzkie.

Mniejszym powodzeniem cieszą się rzeczy, pozostałe po Edgarze Wallace, ale i tu kupiono łóżko, w którym sypiał autor powieści kryminalnych za 20 funtów (około 800 złotych).

**× MIŁOSNE ETAPY TO NIE PLAGIAT.** W Paryżu ukazała się powieść p. t. „Etap miłosne”. Autorka jej, młoda powieściopisarka, nie długo zżywała autorskiej dumy.

Bo oto dano jej znać, że książkę obłożono aresztem i wytoczono sprawę sądową.

O co? Okazało się, że przed dwudziestu laty pewien pułkownik francuski napisał książkę pod tym samym tytułem i teraz, obrażony, broni swych praw. Ale na rozprawie sądowej skargę



## Nareszcie znikł

mój odcisk zestarzał  
Gdy „LEBEWOHL”  
to środek niebawomy.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

wyrażnie  
**LEBEWOHL**

Wyrób krajowy.



## Precz z naszymi wrogami!

**Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa** — to szerycciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytępić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest

**FLURIN**

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## Dramat ostatniej nocy.

Historja niedobranego małżeństwa kasjera kolejowego z Łodzi Leona Zakrzewskiego była kilkakrotnie przedmiotem rozprawy sądowej.

Zakrzewski ożenił się z kobietą z ludu, którą kształcił i starał się podnieść do swojego poziomu. Żona począła go eksploatować. Chciał sprostać jej zachciankom, sprzeniewierzył 6000 złotych i w związku z tem postanowił popełnić samobójstwo, gdy już oczywistym się stało, iż kontrola zarządzone w kasie wykryje braki.

Postrzelił żonę, usiłował sam się zabić, ale się tylko zranił, w rezultacie czego miał sprawę i za przywłaszczenie pieniędzy i za usiłowanie samobójstwa żony. Zakrzewski poszedł na rok do więzienia, a tymczasem jego żona na prawo i lewo romansowała, nie troszcząc się o los męża.

Po wyjściu z więzienia, Zakrzewski, którego już poinformowano, co może zastać, prosił żonę jednak, by

pułkownika odrzucono. Sąd stanął na stanowisku, że „Etap miłosne” to tytuł tak mało oryginalny, iż każdy posiada do niego prawo.

## Za 150 lat zabraknie węgla.

Wedle obliczeń fachowców zapasy węgla na kuli ziemskiej nie starczą dłużej niż na 100 do 150 lat. Powstał więc poważny problem — co się stanie po wyczerpaniu się węgla. Jest to problem bynajmniej nie nowy i już w 1914 roku głowiono się na ten sam temat. Powstał wówczas projekt użytkowania ciepła znajdującego się we wnętrzu ziemi. Jak wiadomo, w ziemi panuje bardzo wysoka temperatura i gdyby część tylko ciepła można było użytkować, wszystkie motory i fabryki na kuli ziemskiej miałyby bezpłatną energję. Narazie środki techniczne, jakimi obecnie rozporządzamy, nie pozwalają dotrzeć głębiej, niż do 1500 metrów. Na głębokości tej temperatura jest jednak zbyt niska, aby można było ją wykorzystywać.

W roku 1914 zaprojektował uczony angielski, Wiljam Ramsay, aby wywiercić otwór do głębokości około 1000 metrów i zapalić znajdujące się tam pokłady węgla. Węgiel ten nie nadaje się do wydobycia, jednak po zapaleniu go, można by uzyskać odpowiednie źródło energii. Do głębokości tej pompałoby wodę, która zamieniona na parę, mogłaby służyć do poruszania maszyn parowych.

Projektem tym zainteresowały się po wojnie Sowiety, które nawet wyłoniły specjalną komisję do przeprowadzenia odpowiednich badań w tym kierunku. Co w tym kierunku praktycznego zrobiono, narazie nie wiadomo. Należy zaznaczyć, że częściowo ciepło wewnętrzne ziemi wykorzystano już we Włoszech, gdzie buchająca z ziemi para pędzi się maszyny oraz porusza elektrownie. Z otrzymanego w ten sposób prądu elektrycznego korzysta 5 miast w Toskanji, między innymi i

nadal z nim rozpoczęła nowe życie, ta jednak, będąc poważnie zaangażowana w stosunku do jednego ze swych przyjaciół, nie chciała nadal utrzymywać z Zakrzewskim stosunków.

Zakrzewski zażądał ostatniego spotkania. Po długim wahaniu Zakrzewska zgodziła się na spotkanie, które wyznaczono w hotelu. Rano po spędzonej wspólnie nocy Zakrzewski zabił żonę, uderzwszy ją czterokrotnie w głowę ciężką popielniczką.

I znów stanął przed sądem. Tym razem skazano go na 8 lat więzienia, a sąd apelacyjny w Warszawie wyrok ten zatwierdził. Zresztą jeden z sędziów zgłosił w sprawie tego wyroku votum separatum, opowiadając się za karą trzech lat.

Proces trafił do Sądu Najwyższego gdzie wyrok uchylono. I sprawa znalazła się ponownie na wokandy warszawskiego sądu apelacyjnego, który wyrok zatwierdził.

Florence. Otrzymał w ten sposób prąd o sile 25.000 kilowatów zasila tramwaje.

Obecnie inżynier angielski, Poson, opracował nowy projekt założenia w ziemi na głębokości 10 klm. kotłów parowych. Dostarczana tam woda zamieniałaby się natychmiast w parę o wielkiem ciśnieniu, albowiem temperatura w tej głębokości wynosi 200 stopni. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy obecnym rozwoju techniki, ciepło wewnętrzne ziemi stanie się energją, z której można będzie korzystać przez szereg wieków.

## Biuro Dzienników i Ogłoszeń

**„RENOMA”**

wł. MARIAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

547

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.



## Kancelaria Biura „POLONJA”

w Częstochowie, Aleja Wolności 19 (lewa oficyna, parter).

ZALATWIA wszelkiego rodzaju sprawy administracyjne, sądowe, skarbowe, komunalne i prywatne.

PISZE: podania, prośby, rekursy i zażalenia do wszelkich władz i urzędów. Specjalny dział windykacyjno-egzekucyjny (wekslowy).



## Humor i Satyra.

P E C H.

Pan Abram Zyskind pojechał za interesami do Łomży. Po powrocie do rodzimych Kielc opowiada znajomym:

— Nie macie pojęcia jakiego ja miałem pecha! Przyjechałem do Łomży, wynajęłem pokój w hotelu i położyłem się spać. Po paru minutach wchodzi do mojego pokoju młodziutka córka gospodarza i pyta grzecznie:

— Panie Zyskind, panu nie chce się czasem pić?

Powiedziałem że nie i ona wyszła. Po dziesięciu minutach wchodzi do numeru druga córka jeszcze ładniejsza i pyta:

— Panie Zyskind, czy panu czasem nie jest zimno?

Podziękowałem jej bo było mi ciepło i ona wyszła. Całą noc nie mogłem przemieć oka zmrzuczyć. Jak ja raz miałem taką okazję w nocy, to akurat nie chciało mi się pić i nie było mi zimno. To jest pech

## Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 11 czerwca

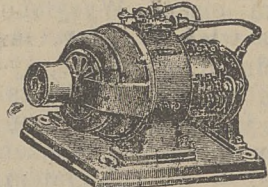
10.00 Program na dz. nast. 10.05 Nabożeństwo z Poznania 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 K. m. P. I. M. 12.15 Konc. w wyk. ork. Z.Z.K. Kolejarzy Podhalańczyków z Nowego Sącza. 13.00 Tr. z Ciechocinka. 14.00 Odczyt z Poznania 14.15 Kom. roln.-meteorol. 14.20 Tr. ze Lwowa. 14.45 „Zielone użytki”, wygl. inż. W. Chmielecki. 14.20 Muzyka ludowa. 16.00 Program na młodzieży. 16.30 Kącik językowy, wygl. prof. St. Słowski. 16.45 Pogadanka p. t. „Jak zużytkować urlop rolniczy”, wygl. p. Cz. Bykowski. 17.00 Tr. ze Stadjonu Hippięnego w Łazienkach. 17.30 Koncert popołudniowy. 18.10 Tr. ze Lwowa. 18.50 Rozmaitości. 19.00 Słuchowisko z Krakowa. 19.40 „Skrzynka pocztowa rolnicza”, omówi p. W. Frenkiel. 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Tr. z Parku Łazienkowskiego w Warsz. 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiadom. sportowe. 22.40 Wiad. meteor. dla komun. lotn. i komun. policyjny. 22.45 Muzyka tan. 23.00 Kom. w jęz. polskim i irancuskim z Międzynarodowych zawodów hippicznych (Puchar Narodów).

WARSZAWA 12 czerwca

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny i wiad. sport. 7.20 Płyty gramof. 7.52 Chwilka gospod. domowego. 7.55 Program na dz. bież. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramof. 12.25 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 12.35 Płyty gramof. 12.55 Dziennik połudn. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Wiadom. bież. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksp. 15.15 Kom. gospod. 15.35 Płyty gramof. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Płyty gramof. 16.00 Popul. konc. ork. symf. z Ciechocinka. 17.00 Pogadanka w jęz. francuskim, wygl. p. L. Reguigny. 17.15 Arje i pieśni. 17.45 Recital klawesynowy. 18.15 Odczyt pt. „Polska przemysłowa czy rolnicza”, wygl. p. J. Poniatowski. 18.35 Płyty gramof. 19.20 Rozmaitości. 19.34 Program na dz. nast. 19.40 Feljeton p. t. „Życie literackie”, wygl. p. St. Adamczewski. 20.00 Skrzynka pocztowa rolnicza”, omówi inż. W. Tarkowski. 20.15 Audycja zorg. z okazji Zjazdu Elektryków polskich i czechosłowackich w 22.50 Wiadomości sport. 22.50 Wiad. meteorol. dla komun. lotn. i komun. policyjny. 22.45 Płyty gramofonowe.



**Auto-** Elektrotechnika J. WYKA Aleja 28, tel. 690. Naprawa wszelkich akumulatorów urządzeniem fabrycznym oraz ładowanie przetwórcia, na prawa urzędowe i elektryczności samochodowej i motocyklowej, uzwalanie elektromotorów i dynamo - maszyn, magnasowanie



magnet, głośników, słuchawek i t. p.

**Szklifiernia** szkła i luster „Zwierciadło” Aleja 30 wykonuje wszelkiego rodzaju lustra i szkła do mebli oraz urządzenia sklepowego ze szkła.

**Z powodu** wyjazdu sprzedam maszynę do wyrobu dachówki cementowej typu „Alfa” z 400 płytami w dobrym stanie cena niska Wiadomość: Kulejewski Krzepice. 479-3

**ZENY OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. za wiersz mm., nadstawane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane listem, kulturalno-oświatowym są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Welnicki

Wydawca: „PRASA” Sp. z o. o.

Wydawca: „PRASA” Sp. z o. o.